

Karwina podejmie ostatnią drużynę

Data publikacji: 6.10.2018 9:15

Wydaje się, że będzie to łatwe spotkanie dla piłkarzy Karwiny, którzy w ostatnich meczach zbierają sporo punktów, a w niedzielę będą gościć, zamykając tabelę, Duklę Praga. Jednak nic bardziej mylnego. To będzie ciężki mecz, o czym wie także trener karwińskiej drużyny, Roman Nadvornik.



fot. [facebook.com/mfkkarvina](https://www.facebook.com/mfkkarvina)

I choć bukmacherzy nie dają zbyt wielkich szans Dukli, to trzeba do niej podejść bardzo poważnie. Prażanie długo nie potrafili zdobyć choćby punktu, co skutkowało zakotwiczeniem na dnie tabeli. Jednak na ratunek przyszedł Roman Skuhravy, który z Opavą zdołał awansować do najwyższej klasy rozgrywkowej. 43-letni szkoleniowiec wprowadził kilka zmian, a to spowodowało, że Dukla w ostatnich trzech spotkaniach sięgnęła po cztery punkty.

Jednak gospodarze niedzielnej pojedynku także nie mogą narzekać na brak formy, bo również notują solidne wyniki. W minionych pięciu kolejkach, podopieczni Romana Nadvornika zdobyli aż dziesięć oczek i ich sytuacja w tabeli znacznie się poprawiła – plasują się na 11. miejscu.

Piłkarze Karwiny będą się chcieli zrewanżować prażanom za dwie porażki z ubiegłego sezonu. Wówczas MFK przegrało w stolicy Czech (2:3), a także na własnym obiekcie (1:3). Czy Roman Nadvornik ma sposób na szkoleniowca przeciwnej drużyny? - ***W przeciągu ostatniego roku mierzyłem się z nim aż pięciokrotnie. Stawaliśmy naprzeciw siebie już w drugiej lidze, więc wierzę w to, że wiemy, jak będą chcieć z nami zagrać. Liczę na to, że poradzimy sobie w tym spotkaniu, nie dopuszczając Dukli do żadnych sytuacji strzeleckich*** – przyznał szkoleniowiec Karwiny, w wywiadzie dla oficjalnej strony klubu.

Początek niedzielnej meczu o godz. 15:00, na Miejskim Stadionie w Karwinie. Bilety można kupić przed spotkaniem. Ceny wahają się od 50 do 140 koron czeskich.

Andrzej Poncza